

Głos z nieba

„Wynijdzie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego i abyście nie wzięli z plag jego” -Obj. 18:4.

Kontekst zacytowanego powyżej wersetu z Pisma Św. pokazuje nam, że tekst odnosi się do Babilonu – nie literalnego miasta Babilonu, lecz do miasta symbolicznego, opisanego w Księdze Objawienia. Wyraz Babilon zdaje się oznaczać zgromadzenie różnych błędów w odstępczych kościelnych systemach, uosobionych w Objawieniu jako matka i córka. „*Babilon wielki, matka wszetecznic*” jest imieniem danym przez Pana pierwotnemu systemowi, oznajmiając w ten sposób, że całe stado jest bezprawne w każdym znaczeniu tego słowa. Zaniedbała ona niebiańskiego Oblubieńca i zmieszała w swym „*kielichu*” ogłupiającą porcję, która upoiła cały świat, a nawet święci Pańscy zostali oszołomieni (Obj. 17:1-6).

Po „*zaśnięciu*” apostołów lud Boży stopniowo popadł w błędne doktryny i praktyki, które doszły do szczytu podczas średniowiecza. Wielki system rozwinął się i prowadził w zamieszanie i ciemność. Nie potrzebujemy przypuszczać, że we wszystkich stuleciach wszystko, co było związane z tym systemem, było obłudne. Tak jak cielesny Izrael był zaprowadzony do niewoli literalnego Babilonu, podobnie duchowy Izrael, pomiędzy którym byli niektórzy z prawdziwych świętych Pańskich, był zaprowadzony w niewolę mistycznego Babilonu. Niektórzy z nich pragną być z niego uwolnieni, lecz nie wiedzą, jak to uczynić.

Gdy przechodzimy do Reformacji, widzimy, że zamiast dążyć do całkowitego uwodnienia się od Babilonu i jego błędów powstające wtedy różne systemy przybierały do pewnego stopnia ducha matczynego systemu, od którego się odłączyły. Ten sam duch prześladowania, jaki objawił się w „*matce*”, został zmanifestowany również w „*córkach*”. Zniewalająca moc średniowiecza przedłużyła się aż do czasów Reformacji, tak iż patrząc dziś na tak zwany chrześcijański świat widzimy, że nie można użyć lepszego słowa do przedstawienia istniejących warunków niż słowo „*zamieszanie*”.

Jeszcze jest lud Boży w tym babilońskim systemie. Lecz obecnie jest czas separacji, a ci, którzy pozostają w Babilonie, muszą się pospieszyć! Fakt, że niektóre dzieci Boże znajdowały się tam przez całe wieki, pokazuje

nam, dlaczego Bóg w ogóle miał wzgląd na Babilon. Przez całe stulecia byli w nim ujarzmieni Jego święci. Oto przyczyna, dlaczego Bóg w jakimkolwiek sensie miał do czynienia z Babilonem.

BABILON WRZUCONY W MORZE

Tematowy tekst wraz z kontekstem jest prorocstwem, jakie ma mieć miejsce wypełnienia przy końcu tego wieku, gdy Bóg całkowicie odrzuci Babilon. W obrazie danym nam w Objawieniu o tym czasie, Pańskie odrzucenie odpadłych systemów jest wyrażone w słowach: „*Upadł, upadł Babilon!*” Został on wyrzucony z Pańskich ust i Najwyższy teraz woła na swój prawdziwy lud: „*Wynijdzie z niego*”. Wierni uwalniają się z Babilonu podczas obecnego czasu żniwa. Oddzielające dzieło jest prawie zakończone. Wkrótce, jak jest to pokazane w biblijnym obrazie, „*morze*” anarchii pochłonie fałszywe systemy, Babilon zostanie „*wrzucony w morze jako kamień młyński*” (Psalm 46:2; Jer. 51:62-64; Obj. 18:21). Wierzmy, że prorocstwo to wypełni się w najbliższej przyszłości.

System nominalny nie zajmuje więcej szczególnej pozycji – ponad światem. Niektórzy z jego duchownych oświadczają, że nie wierzą w Jezusa jako Zbawiciela świata, lecz że człowiek sam dla siebie jest zbawicielem. Wierzą oni w socjalne podźwignięcie ludzkości, która – wedle ich poglądów – podźwignie się przez postawienie właściwego człowieka na właściwym miejscu, przez danie kobiecie praw do głosowania i przez inne metody reform społecznych. Jaka to marna nadzieja!

Niektórzy mogą zapytać: Jak możemy rozpoznać głos Boży nawołujący Jego lud do opuszczenia Babilonu? W jaki sposób możemy słyszeć Jego głos? Odpowiadamy, że Bóg zaprasza swój lud do odłączenia się od wszelkiego grzechu i grzesznych warunków. Nasi praojcowie nie mogli słyszeć tego głosu ani widzieć tych grzesznych warunków. Głos ten wtedy nie rozbrzmiewał. Nawet w czasie Reformacji te powikłania błędu nie były jasno rozpoznane. Lecz teraz jest czas żniwa i możemy jasno widzieć, że nauczania nominalnych kościołów są całkowicie błędne – zupełnie sprzeczne ze Słowem Bożym i opacznie przedstawiają Boski cel i charakter. Obecnie dostrzegamy, że Babilon jest pełen błędu i zepsucia doktryn i posiada ducha światowego.

ZNAJOMOŚĆ POWODUJE ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Ponadto czasy i okresy planu Bożego stały się teraz jasne. Jest nam pokazane, że żyjemy obecnie w prze-



powiedzianym czasie, gdzie te systemy błędu zostały odrzucone przez Pana. Czy nie powinniśmy opuścić te systemy, gdy to wszystko widzimy? Jest to głos Boży: „Wynijdz z niego”. Słyszymy ten głos obecnie się rozlegający, dostrzegamy, że to proroctwo Objawienia obecnie wypełnia się. Jeśli ktoś czyni zarzuty: Ależ Panie, my mamy cennych przyjaciół w Babilonie i nie chcielibyśmy ich pozostawić. Próbowaliśmy pokazać im, czym jest Babilon, lecz oni nie zwracają na to uwagi. Byłaby to dla nas wielka strata pozostawić ich i stanąć przeciwko nim. Czy musimy wyjść? Nasi przyjaciele poczytają nas za szalonych! Pan nam odpowiada: „Wynijdzcie z niego” albo „otrzymacie jego plagi”.

Nie jesteście uczestnikami jego grzechów aż do czasu, gdy to ujrzeliście. Zostaliście urodzeni w Babilonie. Pan nie poczytuje was za odpowiedzialnych, dopóki tego nie zrozumieliście. Lecz im bardziej rozumiecie, tym większa jest wasza odpowiedzialność. Jeżeli wiecie, co jest prawdą, a co nieprawdą, a jeszcze pozostajecie w Babilonie i popieracie go waszym wpływem i dolarami, będziecie zasługiwać na karę. Jeśli zaniedbujecie wyjść z niego, słysząc głos Pański, będzie to oznaczać, że nie jesteście całkowicie lojalni wobec Pana. Możecie być Jego dziećmi, lecz jeśli zaniedbujecie być posłusznymi Panu z obawy przed utratą ziemskich rzeczy, będzie to dowodem, że te rzeczy są bardziej dla was kosztowne niż Jego łaska i wtedy On potraktuje was jako hipokrytów i staniecie się uczestnikami ich doświadczeń.

Jeśli popieracie grzechy wypłutych systemów przez ich podtrzymywanie i udzielanie im swych wpływów, z pewnością staniecie się uczestnikami ich plag. Jest to jasne ostrzeżenie. Rozumiemy, że jest to obowiązkiem każdego chrześcijanina, aby zerwał, jeśli trzeba, wszelkie czułe więzy i był lojalnym wobec Boga, uwolnił się od błędów i grzechów Babilonu. Nadszedł już czas jego sądu.

Plagi przychodzące na Babilon to bolesne uciski, jakie spowodują całkowite zburzenie obecnego porządku rzeczy – politycznego, socjalnego, finansowego i religijnego. Ten porządek rzeczy w jego różnych fazach jest jednym procesem pod różnymi postaciami. Interesy te są zjednoczone w jednej wielkiej polityce. Książęta i władcy ziemi są jego poplecznikami i stanowią wielką armię, której przeciwstawia się inna ogromna armia złożona z mas ludu. Konflikt między tymi dwiema armiami niebawem wtrąci obecny porządek rzeczy tego świata w morze anarchii.

GŁOS OBECNEJ PRAWDY

Powstaje ważne pytanie: Czy cały lud Boży usłyszał ten głos? Odpowiadamy, że nie myślimy, że wszyscy ten głos usłyszeli, dlatego muszą jeszcze być w Babilonie chrześcijanie, którzy są uczestnikami jego grzechów,

lecz są zdezorientowani z powodu nieświadomości, czyli z braku znajomości. Może powstać inne pytanie: Czy mamy iść i powtarzać ten głos Pański jako specjalne posłannictwo? Odpowiadamy: Nie jest to nasza myśl. Myślą naszą jest, że gdyby było podjęte takie specjalne posłannictwo, wynik byłby odmienny od zamierzonego i uczyniłoby to wielkie rozgniewanie. Rzekliby nam: Na jakiej podstawie nazywacie nas Babilonem i z jakiego upoważnienia mówicie nam: „Wynijdzcie z niego?”

Myślą naszą jest, że Pan wywołuje swój lud z Babilonu. Wołanie to jest rozpoznawane jako szczególny głos z nieba. Co jest tym głosem z nieba? Widocznie głosem tym jest teraźniejsza prawda – przedstawianie nauk Pisma Św. wraz z ich czasami i epokami – ukazywanie, że podczas gdy istniało zamieszanie i błąd poprzez całe wieki, żyjemy obecnie w czasie żniwa, gdzie Prawda jest jaśniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Ten głos Prawdy mówi nam, czy mamy popierać, czy też nie, system pełen błędów i zamieszania.

W jaki sposób możemy im przekazywać Boskie posłannictwo, aby wyszli z Babilonu? Winniśmy pokazywać im światło, czyli Prawdę. Winniśmy przedkładać im sposobność badania i zachęcać ich do doświadczenia tych rzeczy przez nich samych. Gdy przyjdą do poznania Prawdy i tej niewoli, w jakiej się znajdowali, chętnie zechcą stać się wolnymi w Chrystusie przez zerwanie tych kajdan. Będzie to wówczas głos, jaki pokaże całemu ludowi Bożemu, który jest we właściwej postawie serca, że winni uwolnić się i opuścić sektarianizm, aby nie przedstawiać w niewłaściwym świetle Pana przez twierdzenie, że są z Babilonu, gdy nie są, lecz stanęli po stronie Boga.

PRÓBA LOJALNOŚCI WZGLĘDEM PRAWDY

Stanowisko to oznacza popieranie Boskiego planu wieków, czyli Prawdy. Jeżeli ktoś po poznaniu rzeczywistego charakteru Babilonu wszechstronnie rozpoznał jego sytuację, a nadal w nim pozostaje, dzieje się to z pewnością kosztem Prawdy. Kierując się światową mądrością może w nim pozostawać i cieszyć się przez jakiś czas popularnością i uznaniem u ludzi. Lecz po poznaniu Prawdy, po zrozumieniu jej, jeśli ktoś nadal pozostaje w Babilonie, będzie oczywiście większym grzesznikiem niż ten, kto nie został Prawdą oświecony.

Nie jest naszą myślą, że winniśmy unikać naszej powinności w głoszeniu Prawdy, lecz że powinniśmy unikać wzniecania niepotrzebnego antagonizmu, gdyż ludzie będący w błędzie nie są w stanie słuchać o błędach i nie doceniają ważności sprawy. Muszą oni być we właściwej postawie umysłu, zanim ktoś może im nawet tylko szepnąć: „Wynijdz z niego”. Nawet jeśli ktoś pyta się o nas, nie powinniśmy odpowiadać za bardzo stanowczo, lecz winniśmy mówić: Teraz, drogi bracie



(lub siostry), gdy usłyszałeś głos Boży, jeśli uświadamiałeś sobie, że różne denominacje są w błędzie, wtedy oczywiście powinieneś dostrzec swój obowiązek. Powiedziałeś kiedyś, że byłeś w nim. Jeśli teraz widzisz, że nie jesteś z niego, powinieneś im to powiedzieć. Jeśli tedy usłyszałeś i uwierzyłeś Prawdzie i pozostajesz w Babilonie, staniesz się uczestnikiem jego grzechów i bardziej winnym niż przeciętny członek Babilonu. Jeśli jesteś zdolny usłyszeć ten głos – głos, który ukazał ci dobro i zło, prawdę i błąd, będziesz miał odwagę „wyjść z niego”.

POSTAWA BABILONU WOBEC PRAWDY

Lecz ci, którzy słyszą głos obecnej Prawdy i którzy posłuszni są wezwaniu do opuszczenia Babilonu, zwykle są narażeni na prześladowania. Za dni naszego Pana, gdy wierzący wywodzili się z Żydów, niektórzy byli wykluczani z synagog. Przypominamy sobie szczególnie przykład z czasów naszego Pana. Człowiek, który był ślepy od urodzenia, był zapytany, w jaki sposób odzyskał wzrok, a gdy wyznał, że uznaje Jezusa, został wyrzucony z synagogi (Jan 9:22,34). Taki sam duch i podobne warunki miały miejsce z apostołami.

W czasie średniowiecza wszyscy, którzy pozostawali wierni światłu Prawdy, byli usuwani z kościołów. Kościelne wierzenia były barierami sumienia przeciwko posłannictwu światła, a ci wierni wobec Prawdy byli ekskomunikowani lub skazywani na śmierć jako heretycy. Taki stan do pewnego stopnia trwał jeszcze po Reformacji. Serwetus – to chrześcijański brat, którego straszna śmierć przez spalenie na stosie, spowodowana przez Kalwina, jest wymownym tego przykładem. Pan Jezus powiedział:

„Wyrzucać was będą z bóżnic, owszem przyjdzie godzina, że ktokolwiek was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni”.

Ekzekucja Serwetusa była przykładem dosłownego wypełnienia się słów naszego Pana.

Ci, którzy panowali w synagogach, nie zawsze byli złymi ludźmi, lecz ulegali zwiedzeniu. Podobnie działo się z Saulem z Tarsu, który wtrącał chrześcijan do więzienia i zezwolił na śmierć św. Szczepana. Tak jest z kościołami naszych dni, gdy ktoś stanie się oświecony Prawdą i usiłuje tym światłem przyświecać. Rzecz ta jest prawdziwa dziś, jak była kiedyś, że „ciemność nienawidzi światłości”. Mówią oni: Gdybyście byli z nami, nie głosilibyście tych rzeczy. Tak więc ci, którzy są lojalni wobec Boga są w ten sposób usuwani z synagog i rzeczywiście lojalni wobec Boga są obecnie wzywani: „Wyjdźcie”.

„BRACIA WASI NIENAWIDZĄCY WAS”

Lecz w naszych dniach występuje właściwość, jaka nie miała miejsca w dawnych czasach. Boski plan jest teraz tak piękny, iż możemy widzieć, że inni są w ciemności, a ten ponaglący głos Prawdy jest głosem Boga, głosem sumienia, głosem oświecenia, wzywającym nas do opuszczenia Babilonu, który błędnie przedstawia Boga, Jego charakter, plan i Jego słowo. Nie wiemy, czy w naszych czasach nie może dojść do takiej ostateczności – do zabijania socjalnego, sekciarskiego, a może nawet fizycznego. Prawie wszystkie prześladowania, jakie przychodzą na lud Boży, pochodzą od wyznawców chrześcijaństwa, współwierzących.

„Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego mówią: Niech się ukaże sława Pańska (niech Pan będzie uwielbiony – tekst ang.). Okaże się zaiste ku pocieszeniu waszej, ale oni pohańbieni będą” – Izaj. 66:5.

Jesteśmy radzi, że jak wierzymy – w niedalekiej przyszłości ujrzą swój błąd. Zamiast żywić wobec naszych wrogów uczucie zemsty, winniśmy czuć współczucie – nie z nimi, lecz dla nich. Winniśmy zdawać sobie sprawę, że są oni w podobnej sytuacji jak Żydzi za czasów naszego Pana: Żydzi i ich przywódcy nie wiedzieli, co czynią i dlatego nie potrafili się zawstydzić. Oni będą zawstydzeni, gdy przyjdą i uświadomią sobie, co uczynili – podobnie jak Saul z Tarsu był zawstydzony, gdy zorientował się, co czynił. Podobnie jest z tymi zaślepionymi naszych dni. „Powstaną jedni ku żywotowi, a drudzy na wzgardę”. Ta wzgarda będzie trwać, aż okaże się właściwa pokuta za ich udział w prześladowaniach Pana i Jego wiernych.

POTRZEBA PEWNEJ ZNAJOMOŚCI

Z pewnością bardzo wysoko oceniamy wartość znajomości, lecz również pamiętamy o prawdziwości stwierdzenia ap. Pawła, że „Umiejętność (tylko) nadyma, lecz miłość buduje”. Jednakże umiejętność jest potrzebna dla wzrastania w łasce. Jedynie gdy dostrzegamy piękność Boskiego charakteru, możemy ocenić naszego Boga. Dlatego radujemy się, że podnosi On zasłonę i objawia coraz bardziej samego siebie przed oczyma naszego wyrozumienia.

Możemy widzieć, że nie we wszystkich jest ta sama pojemność. Niektórzy mogą przyjąć większą miarę Prawdy, podczas gdy drudzy mogą sobie przyswoić niewiele. Nikt nie potrzebuje więcej znajomości, niż zdolny jest przyjąć. Bóg sądzi swój lud stosownie do ich podobieństwa charakteru do swego Syna, naszego Pana, a nie do tego, co oni wiedzą. Podczas gdy znajomość jest bardzo ważna, bardzo potrzebna, jeszcze nikt nie posiada monopolu wyrozumienia – nikt nie ma



doskonałej znajomości w obecnym życiu i gdyby nasza wieczna przyszłość zależała od znajomości, każdy z nas miałby wiele braków. Jednakże wierzymy, że wszyscy, którzy są Pańscy, będą przyprowadzeni do znajomości Prawdy i będą przez nią sądzeni. Ci, którzy osiągną znajomość, a potem okażą usposobienie unikania odpowiedzialności z nią związanej, zaprą się Prawdy lub żyją niepobożnie po wzięciu jej znajomości, w ten sposób okażą swoją niegodność.

Apostoł mówiąc do wierzących w Chrystusie powiedział:

„Wy bracia nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyił. Wszyscy jesteście synami dnia”.

Wydaje się on wskazywać, że prawdziwy lud Pański przyjdzie do znajomości Prawdy. Niekoniecznie oznacza to całą Prawdę, lecz potrzebną do uświęcenia. Jeden z większą intelektualną mocą wymaga i może przyswoić sobie większą ilość znajomości, inny – o małej pojemności umysłowej – potrzebuje mniej.

Są pewne podstawowe zasady, które we wszystkich czasach lud Boży mógł pojmować: na przykład fakt, że jest tylko jeden Bóg. Nawet ci, którzy podtrzymują naukę o „trójcy”, twierdzą, że jest jeden Bóg. W ten sposób oni mają pewną dozę Prawdy, chociaż sami sobie zaprzeczają. To samo istnieje w zakresie kary za grzech. Nasi praojcowie pragnęli być sprawiedliwymi, gdy myśleli o wiecznych mękach jako karze za grzechy. Nazywali to sprawiedliwą karą w swym dążeniu do sprawiedliwości. Lecz w tych podstawowych zasadach była wielka domieszka błędu. Cały świat ludzkości ulegał złudzeniom, a my, którzy ocknęliśmy się, jesteśmy rzeczywiście zdziwieni, widząc jak mało aktualnie wiedzieliśmy, jak byliśmy nieświadomi w zakresie pewnych kosztownych prawd, jakie Bóg nam podał.

„PŁACZ I ZGRZYTANIE ZĘBÓW”

Lecz jak my byliśmy dziećmi Bożymi, zanim otrzymał-

iliśmy pełną znajomość, podobnie wierzymy, że jest możliwe dla drugich, aby byli dziećmi Bożymi bez posiadania pełnej znajomości. Żyjemy podczas żniwa Wieku Ewangelii, gdzie Bóg powoduje, aby znajomość Prawdy objęła ziemię. W tym samym czasie przeciwnik czyni wszystko, co w jego mocy, aby przeszkadzać ludziom w studiowaniu Boskiego posłannictwa, wznosząc tumany oszczerstw, aby zaślepić oczy nieroztropnych.

Dzieje się tak ponieważ jak wierzymy są dzieci Boże, próbujące karmić się plewami i odciągającym mlekiem ludzkich tradycji – bracia w Chrystusie, łaknący czystego pokarmu, oferowanego w Słowie Bożym, a my winniśmy próbować im go podać i pomóc im. Inaczej zaniedbamy wszelkie specjalne wysiłki w propagowaniu go, gdyż wiemy, że gdy tylko Królestwo Mesjasza zostanie ustanowione, dla wszystkich nastaną przyjazne warunki, aby mogli przyjść do znajomości Prawdy, jaka zawarta jest w Biblii.

Nadchodzące dni z pewnością spowodują „płacz i zgrzytanie zębów” u wielu z Pańskiego ludu, gdyż ktokolwiek stoi po stronie błędu, będzie przeciwnikiem Bożym. Znajdą się oni w wielkim ucisku i będzie to z ich własnej winy.

Niektórzy z nas słyszeli wcześniej głos Boży w czasie żniwa i dlatego mają wcześniejszą odpowiedzialność, niektórzy natomiast usłyszą później. Niektórzy obecnie słyszą o grzechach Babilonu, o tym, że grzechy te zostaną ukarane, że powinni opuścić go i Stać po stronie Boga, jeśli pragną mieć Boską łaskę. Pragnieniem naszym jest, aby to posłannictwo dalej rozbrzmiewało, co możemy prowadzić przez projekcję „Fotodramy Stworzenia”, alby ci, którzy nie chcą czytać, mogli widzieć. W jakimś stopniu pomaga to dzieciom Bożym, jeszcze związanym, do rozpoznania ich własnej odpowiedzialności wobec głosu Boga, mówiącego o ich obecnych obowiązkach jako chrześcijan.

Watch Tower
R-5478 (1914 r.)
„Straż”